

Warszawa, dn. 20 marca 2000 r.

**Opinia prawna na temat  
pytania prawnego składu orzekającego NSA w Warszawie z dnia 29 października  
1999 r. (sygn. akt P. 12/99)**

Skład orzekający NSA po rozpoznaniu w dniu 29 października 1999 r. na rozprawie sprawy ze skargi M.G. na decyzje Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 20 stycznia 1999 r. Nr DMU-III-3431/98/wo w przedmiocie wydalenia z terytorium Rzeczypospolitej postanowił przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie:

"czy zgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej oraz Konwencją o Prawach Dziecka, a zwłaszcza z art. 45 Konstytucji oraz z art. 3 Konwencji, jest wyłączenie w art. 19 ust. 5 ustawy o NSA z 11 maja 1995 r. (Dz. U. Nr 74, poz. 368 z póź. zm.) kompetencji NSA do kontroli decyzji o wydaleniu cudzoziemca z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, gdy uprawdopodobniono, że decyzja o wydaleniu narusza konstytucyjnie chronione interesy jednostki w zakresie ochrony rodziny i prawa dziecka, określone w Konwencji o Prawach Dziecka?".

Dodatkowo w uzasadnieniu wątpliwości prawnej sformułowanej w pytaniu, skład sądu NSA wskazał jako wzorzec kontroli konstytucyjności art. 19 pkt 5 ustawy o NSA - art. 10 ust. 2, art. 176 ust. 2, a także art. 6 i 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284).

1. Stosownie do art. 19 pkt 5 ustawy o NSA, Sąd nie jest właściwy w sprawach "wiz i zezwoleń na przekroczenie przez cudzoziemca granicy państwa oraz zgód na ich wydanie, zezwoleń na zamieszkanie na czas oznaczony, azylu i wydalenia z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, z wyjątkiem przypadków dotyczących cudzoziemców przebywających legalnie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej".

Analiza literalnego znaczenia cytowanego przepisu wskazuje, że właściwość NSA w zakresie spraw dotyczących wydawania wiz i zezwoleń na przekroczenie przez cudzoziemca granicy państwa oraz zgód na ich wydanie, zezwoleń na zamieszkanie na czas oznaczony, azylu i wydalenia z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zależy od tego czy cudzoziemiec, którego sprawa dotyczy przebywa na terytorium RP legalnie.

Oznacza to, że NSA badając swoją kognicję w każdej z wymienionych w tym przepisie spraw musi dokonać oceny, czy wnoszący ją cudzoziemiec przebywa na terenie RP legalnie, czy też nie. Tym samym, ocena legalności pobytu cudzoziemców na terytorium RP nie jest wyłączona spod kontroli sądu administracyjnego.

W przypadku decyzji o wydaleniu cudzoziemca, którą organ administracji uzasadnia okolicznością nielegalnego pobytu zainteresowanego na terytorium RP, przesłanka na której oparta została taka decyzja podlega kontroli NSA.

Jeżeli zainteresowany zaskarży ostateczną decyzję o wydaleniu, Naczelny Sąd Administracyjny powinien badając swoją właściwość ustalić, czy organ administracji wydający decyzję poprawnie dokonał oceny okoliczności faktycznych i zasadnie uznał, że zainteresowany cudzoziemiec przebywa na terytorium RP nielegalnie.

Dopiero rozpoznanie okoliczności faktycznych przez NSA i ocena poprawności przesłanki "nielegalnego przebywania na terytorium RP" pozwoli stwierdzić, czy sąd jest w danej sprawie właściwy i może ją merytorycznie rozpoznać, czy też w danym przypadku nie posiada kognicji (por. postanowienie SN z 9 września 1998 r. III RN 73/98, OSNAP 1999/10/326).

2. Art. 19 pkt 5 wyłącza kognicję NSA w sprawach wymienionych w tym przepisie, jeżeli sprawa dotyczy cudzoziemca nielegalnie przebywającego na terytorium RP lub cudzoziemca, który nie przebywa na terytorium RP. Czy wyłącznie kognicji NSA w takich przypadkach narusza art. 45 Konstytucji RP ?

Stosownie do art. 45 ust. 1 Konstytucji "każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd".

Jednocześnie art. 37 Konstytucji stwierdza, że "kto znajduje się pod władzą Rzeczypospolitej Polskiej korzysta z wolności i praw zapewnionych w Konstytucji" (ust. 1), "wyjątki od tej zasady, odnoszące się do cudzoziemców określa ustawa (ust. 2).

Nie może ulegać wątpliwości, iż termin "każdy", którym ustawodawca konstytucyjny posłużył się w cytowanym art. 45 ust. 1 odnosi się obok obywateli polskich, także do cudzoziemców. Analiza wzajemnej relacji art. 45 ust. 1 i art. 37 ust. 1 przesądza o tym, że konstytucyjna gwarancja swobody w korzystaniu z praw i wolności zapewnionych w Konstytucji nie obejmuje tych, którzy nie znajdują się pod władzą Rzeczypospolitej, a zatem z pewnością nie obejmuje cudzoziemców nie przebywających na terytorium RP.

Tym samym przyjąć należy, że druga grupa podmiotów, do których odnosi się art. 19 pkt 5 - cudzoziemcy nie przebywający na terytorium RP - nie może rościć sobie prawa do korzystania z dobrodziejstw drogi sądowej przed polskim sądem w sprawach, o których mowa w tym przepisie. Innymi słowy zakres podmiotowy konstytucyjnej gwarancji prawa do sądu ("każdy" z art. 45 ust. 1) z pewnością nie obejmuje cudzoziemców, którzy nie znajdują się pod władzą Rzeczypospolitej.

Dylemat zgodności art. 19 pkt 5 ustawy o NSA z art. 45 Konstytucji ogranicza się zatem do tej grupy cudzoziemców, którzy przebywają na terytorium RP nielegalnie.

W ocenie autora niniejszej opinii powyższy dylemat ma w istocie charakter pozorny, a art. 19 pkt 5 jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Prezentowany w tym miejscu pogląd uzasadniają dwa argumenty:

1) Art. 45 ust. 1 Konstytucji formułując gwarancję prawa do sądu posługuje się terminem "sprawa". Przyjąć należy, iż sens konstytucyjnego pojęcia "sprawy" nie stanowi prostej sumy ustawowych konkretyzacji tego pojęcia. Innymi słowy znaczenie pojęcia sprawa, o którym mówi art. 45 ust. 1 ma szerszy zakres niż suma zakresów pojęciowych terminu sprawa występującego w art. 1 Kpc, art. 1 Kpk i art. 1 Kpa. Zgodzić się trzeba z argumentem, że "uznanie (...), że sprawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 są sprawy w rozumieniu przepisów ustawowych oznaczałoby w istocie nieusprawiedliwione

ograniczenie konstytucyjnego prawa do sądu i pozbawienie tego przepisu jego roli gwarancyjnej i znaczenia jako wzorca kontroli konstytucyjności prawa ustawowego" (A. Wróbel, Prawo do sądu (tezy referatu) [w:] Materiały z konferencji Konstytucja RP w praktyce, Biuro RPO 1999, s. 213-214).

Jednocześnie jednak konstytucyjne pojęcie sprawa posiada swój normatywny sens, a jego granice znaczeniowe dają się w przybliżeniu wyznaczyć.

Wydaje się, iż dla wykładni tego pojęcia nieodzowna jest koncepcja naruszenia interesu prawnego skarżącego. "Każdy ma prawo do (...) rozpatrzenia jego sprawy". Brak interesu prawnego w sprawie kierowanej przez skarżącego do sądu przesądza o tym, że nie jest to "jego sprawa", a zatem nie jest to sprawa w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Granice możliwych konkretyzacji konstytucyjnego pojęcia "sprawa" wyznaczane są nie tyle przez brzmienie art. 45 ust. 1, przepis ten bowiem nie pozwala na sformułowanie żadnych przesłanek umożliwiających wyznaczenie granic zakresu przedmiotowego tego pojęcia, lecz przez całość unormowań konstytucyjnych. Innymi słowy swoboda ustawodawcy zwykłego dokonującego w przepisach ustaw zwykłych konkretyzacji pojęcia "sprawa" z art. 45 ust. 1 ograniczona jest wyłącznie przez brzmienie innych norm konstytucyjnych, będących wyrazem aksjologii konstytucyjnej.

Wydaje się, iż poszukiwanie sensu pojęcia "sprawa" wyłącznie na gruncie art. 45 ust. 1 nie może dać efektywnych wyników wykładni. A zatem przyjęć należy, iż o ile znaczenie tego pojęcia nie może być utożsamiane z sumą zakresów znaczeniowych terminu sprawa zawartego w obecnie obowiązujących ustawach zwykłych, to jednak ustawodawca zwykły tak długo cieszy się swobodą w zakresie konkretyzacji tego pojęcia jak długo konkretyzacja taka nie narusza innych niż art. 45 ust. 1 norm konstytucyjnych.

Pogląd powyższy potwierdza brzmienie art. 77 ust. 2 Konstytucji: "ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw". A *contrario* w przypadku braku naruszenia wolności i praw możliwe jest ograniczenie lub zamknięcie drogi do sądu (nie można zatem zgodzić się cyt. wyżej autorem, iż prawo do sądu w polskiej konstytucji nie jest uzależnione od naruszenia praw podmiotowych

(interesu prawnego) jednostki; argument związany z różnicą brzmienia art. 45 ust.1 i art. 19 ust. 4 Ustawy Zasadniczej Niemiec wydaje się być niekonkluzywny w kontekście brzmienia art. 77 ust. 2 Konstytucji RP, ibidem , s. 214).

Stwierdzić również należy, iż prezentowane w niniejszej opinii stanowisko potwierdza postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 13 kwietnia 1999 r. (sygn. Ts 24/99), w którym Trybunał wyraził pogląd, że "istota prawa do sądu sprowadza się (...) do zapewnienia ochrony sądowej w sprawach dotyczących sfery praw lub wolności danego podmiotu. Prawo do sądu nie ma charakteru *actio popularis*, lecz uzasadnione jest konkretnym interesem prawnym podmiotu na to prawo się powołującego. Art. 45 ust. 1 Konstytucji RP musi być odczytywany łącznie z art. 77 ust. 2. Prawo do sądu nie obejmuje więc żądania rozpatrzenia przez sąd jakiegokolwiek przedstawionej mu sprawy, lecz tylko takiej, która uzasadniona jest choćby potencjalnym zagrożeniem dla sfery praw lub wolności danego podmiotu".

Wydaje się zatem, iż odpowiedź na pytanie, czy art. 19 pkt 5 ustawy o NSA narusza art. 45 Konstytucji RP wymaga ustalenia, czy w przypadku cudzoziemców przebywających nielegalnie na terytorium RP można mówić o interesie prawnym w odniesieniu do decyzji, o których mowa w tym przepisie.

Stosownie do art. 5 ustawy z dnia 25 czerwca 1997 r. o cudzoziemcach (Dz. U. nr 114, poz. 738 z późn. zm.) cudzoziemiec może przekroczyć granicę oraz przebywać na terytorium RP, jeżeli posiada ważny dokument paszportowy oraz wizę, z wyjątkiem przypadków określonych w ustawie (cudzoziemcy, którzy ubiegają się o status uchodźcy - art. 32-49; cudzoziemcy ubiegający się o azyl - art. 50-51).

Ustawa określa szczegółowo zasady wydawania wiz i zezwoleń na zamieszkanie na czas oznaczony lub osiedlenie się, jak również przesłanki odmowy ich wydania.

Zgodnie z art. 52 ust. 1 pkt 1 cudzoziemiec może być wydalony z terytorium RP, jeżeli przebywa na nim bez wymaganego zezwolenia na pobyt lub wjazd.

W tym kontekście wydaje się, iż interes cudzoziemca przebywającego na terytorium RP nielegalnie (z wyjątkiem przewidzianych w ustawie przypadków osób ubiegających się o status uchodźcy lub azyl) w zakresie decyzji, o których mowa w art. 19 pkt 5 nie jest interesem prawnym.

Jeżeli przez interes prawny (prawo podmiotowe) rozumieć przyznaną przez normę prawną na rzecz podmiotu stosunku prawnego sferę prawnej możliwości postępowania, to wydaje się, iż nie można w polskim systemie prawa wskazać normy prawa pozytywnego, która gwarantowałaby cudzoziemcom nielegalnie przebywającym na terytorium RP prawo do przebywania na tym terytorium (poza wspomnianymi wyjątkami osób, które zalegalizowały swój pobyt uzyskując azyl lub składając wniosek o udzielenie statusu uchodźcy).

Decyzja o wydaleniu cudzoziemca przebywającego na terytorium RP nielegalnie (jak również decyzja odmawiająca wydania w takim przypadku wizy lub zezwolenia na pobyt) jakkolwiek narusza interes osoby, której dotyczy, to jednak nie jest to interes prawny, czyli interes chroniony przez system prawny polskiego państwa.

Wydaje się również, iż konstytucyjna gwarancja ochrony praw rodziny (art. 70 ust. 3, art. 71 i 72) nie jest właściwym wzorcem kontroli konstytucyjności kwestionowanego przepisu.

Ochrona praw rodziny nie zwalnia cudzoziemców pozostających w związkach rodzinnych z obywatelami polskimi z obowiązku przestrzegania prawa Rzeczypospolitej Polskiej (art. 83 Konstytucji). Założenie przez cudzoziemca rodziny na terytorium RP nie powoduje, iż w ten sposób zyskuje on interes prawny w sprawach decyzji związanych z nielegalnym pobytom na tym terytorium. Nie można bowiem z brzmienia norm konstytucyjnych ustanawiających ochronę praw rodziny, wyprowadzić zakazu wydalenia cudzoziemca przebywającego na terytorium RP nielegalnie.

2) Prawo do sądu jest fundamentalnym prawem obywateli stanowiącym gwarancje ochrony pozostałych wolności i praw obywatelskich.

Brzmienie art. 175 Konstytucji jednoznacznie przesądza, że do sprawowania wymiaru sprawiedliwości uprawnione są wyłącznie sądy wskazane w tym przepisie (Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe). Należy zatem przyjąć, iż właściwość sądów wymienionych w art. 175 powinna być tak ukształtowana, by każda ze spraw, będących desygnatem pojęcia konstytucyjnego pojęcia "sprawa" podlegała kognicji jednego z nich.

Jeżeli nawet przyjąć, że sprawy, o których mówi art. 19 pkt 5 mieszczą się w zakresie przedmiotowym konstytucyjnego pojęcia "sprawy", to konieczne jest udowodnienie przesłanki stanowiącej założenie wyводу zawartego w uzasadnieniu wątpliwości prawnej przedstawione TK do rozstrzygnięcia, że sprawy te powinny podlegać orzecznictwu Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Wskazać należy, iż art. 19 pkt 5 jest jednym z przepisów negatywnie kształtujących kognicję NSA.

Poprawność rozumowania zaprezentowanego w analizowanym pytaniu prawnym, które uzasadniać ma sprzeczność 19 pkt 5 ustawy o NSA z art. 45 Konstytucji RP zależy zatem od rozstrzygnięcia kwestii, czy z art. 45 można wyprowadzić nakaz takiego ukształtowania kognicji NSA, by rozpatrywał on sprawy, o których mowa kwestionowanym przepisie.

W ocenie autora niniejszej opinii, trudno za postulat, wynikający z dyspozycji norm konstytucyjnych, uznać nakaz, by Naczelny Sąd Administracyjny rozpatrywał wszystkie sprawy związane ze stosunkami o charakterze administracyjnym (w szczególności zasada taka nie wynika z art. 45 i art. 184 Konstytucji kształtującego właściwość NSA).

Art. 176 ust. 2 Konstytucji pozostawia ustawodawcy zwykłemu swobodę w kształtowaniu kognicji poszczególnych sądów ("Ustrój i właściwość sądów oraz postępowanie przed sądami określają ustawy"). Przyjąć zatem należy, iż rozstrzygnięcie jakie sprawy podlegają kognicji poszczególnych organów sądowych należy do ustawodawcy zwykłego.

Wydaje się zatem, iż zgodnie z dyspozycjami wynikającymi z przepisów

Konstytucji system organów sądowniczych powinien być tak ukształtowany przez ustawodawcę zwykłego, by każda ze spraw - w rozumieniu art. 45 ust. 1 - podlegała właściwości jednego z organów sprawujących wymiar sprawiedliwości. Konstytucja poza nielicznymi przypadkami nie rozstrzyga jakie sprawy powinny znaleźć się w zakresie właściwości poszczególnych sądów. Art. 183 ust. 1 stanowi, iż Sąd Najwyższy sprawuje nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania, a ponadto SN "wykonuje także inne czynności określone w Konstytucji i ustawach"; zaś zgodnie z art. 184 "NSA oraz inne sądy administracyjne sprawują w zakresie określonym w ustawie, kontrolę działalności administracji publicznej. Kontrola ta obejmuje również orzekanie o zgodności z ustawami uchwał organów samorządu terytorialnego i aktów normatywnych terenowych organów administracji rządowej" (*podkreślenie autora*). Tym samym w przywołanej dyspozycji art. 184 Konstytucja ustawodawcy zwykłego pozostawia również określenie zakresu, w jakim NSA i inne sądy administracyjne sprawują nadzór nad działalnością administracji publicznej.

Wydaje się, iż bezzasadnym byłoby także rozumowanie, zgodnie z którym skoro sprawy, o których mówi art. 19 pkt 5 ustawy o NSA, są jednocześnie sprawami administracyjnymi w rozumieniu art. 20 ust. 3, to powinien rozpatrywać je Naczelny Sąd Administracyjny. Wszak art. 19 wyłącza z zakresu kognicji NSA m.in. sprawy określone w pkt 2 i 4, które również stanowią sprawy administracyjne w rozumieniu art. 20 ust. 3.

Zupełność systemu kognicji organów sądowych gwarantować ma zasada określona w art. 177 Konstytucji, w myśl której sądy powszechne sprawować mają "wymiar sprawiedliwości we wszystkich sprawach z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych dla właściwości innych sądów".

Art. 19 pkt 5 ustawy o NSA wyłącza właściwość NSA w sprawach dyscyplinarnych. Zgodnie zatem z dyspozycją art. 177 Konstytucji sprawy te powinny podlegać kognicji sądów powszechnych. Oczywistym jest, iż praktyczne realizowanie prawa do sądu w tych sprawach przed sądami powszechnymi *de lege lata* musi napotkać na nieprzekraczalną barierę braku przepisów określających, który z sądów jest w tych sprawach właściwy oraz przepisów regulujących procedurę postępowania w



takich sprawach.

Wydaje się zatem, iż nawet jeśli przyjąć, że sprawy, o których mowa w art. 19 pkt 5 stanowią desygnat pojęcia "sprawa" z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, to założenie takie prowadzi wyłącznie do konstatacji, że w świetle obecnie obowiązujących przepisów ustaw zwykłych system kognicji sądów sprawujących wymiar sprawiedliwości nie jest systemem zupełnym.

Art. 19 pkt 5 nie pozbawia cudziemców prawa do sądu w sprawach wymienionych w tym przepisie lecz jedynie wyklucza możliwość realizowania tego prawa przed Naczelnym Sądem Administracyjnym.

Tym samym w ocenie autora niniejszej opinii brak jest przesłanek do orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny niezgodności art. 19 pkt 5 ustawy o NSA z art. 45 Konstytucji. Jednocześnie wydaje się, iż jeżeli Trybunał Konstytucyjny uzna, że sprawy, o których mowa w art. 19 pkt 5 należą do zakresu przedmiotowego konstytucyjnego pojęcia sprawy, w których jednostce przysługuje prawo do sądu, to powinien na podstawie art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. nr 102, poz. 643) zasygnalizować Sejmowi istnienie luki w prawie, której usunięcie jest niezbędne dla zapewnienia spójności systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

3. Skład sądzący NSA w uzasadnieniu wątpliwości prawnej wskazał również jako wzorzec konstytucyjności zakwestionowanego przepisu art. 176 ust. 2 i art. 10 ust. 2 Konstytucji RP.

Jak już zostało wyżej powiedziane art. 176 ust. 2 Konstytucji pozostawia ustawodawcy zwykłą swobodę w kształtowaniu kognicji poszczególnych sądów, zaś art. 10 ust. 2 stwierdza, że władzę ustawodawczą sprawują Sejm i Senat, władzę wykonawczą Prezydent RP i Rada Ministrów zaś władzę sądowniczą sądy i trybunały.

Nie wydaje się, żeby wskazane normy konstytucyjne stanowiły właściwy wzorzec konstytucyjności art. 19 pkt 5 ustawy o NSA. Nie wynika z nich bowiem nakaz takiego ukształtowania kognicji NSA, by obejmowała ona sprawy wskazane w kwestionowanym przepisie.

4. Ponadto w pytaniu prawnym jako właściwy wzorzec kontroli legalności art. 19 pkt 5 ustawy o NSA wskazany został art. 3 Konwencji o Prawach Dziecka (Dz. U. z 1991 r., Nr 120, poz. 526) oraz art. 6 i 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284).

Skład sądzący NSA uznał, że brak kognicji NSA do rozpatrzenia skargi na ostateczną decyzję o wydaleniu wniesionej przez cudzoziemca narusza prawa jego dziecka chronione przez art. 3 Konwencji o Prawach Dziecka.

Zgodnie z brzmieniem art. 3 ust. 1 Konwencji o Prawach Dziecka "We wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych przez publiczne lub prywatne instytucje opieki społecznej, sądy, władze administracyjne lub ciała ustawodawcze, sprawą nadrzędną będzie najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka".

W ocenie autora niniejszej opinii decyzji o wydaleniu cudzoziemca będącego ojcem dziecka nie można traktować jako "działanie dotyczące dziecka". Pogląd przeciwny oznaczałby, że każde działanie organów władzy publicznej dotyczące bezpośrednio matki lub ojca dziecka jest "działaniem dotyczącym dziecka", co w efekcie oznaczałoby, że organ administracji podejmując jakiegokolwiek działanie dotyczące jednostki będącej rodzicem dziecka musiałby rozważać interes dziecka.

Stwierdzić należy, iż stanowisko takie nie znajduje podstaw w literalnym brzmieniu przepisu konwencji.

Art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności stanowi gwarancję prawa do sądu w sprawach o charakterze cywilnoprawnym i karnoprawnym, zaś art. 8 przyjmuje, iż przewiduje ingerencja władzy publicznej w korzystanie z prawa do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego jest niedopuszczalna, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności

innych osób.

Żaden z wymienionych przepisów nie może stanowić wzorca kontroli legalności art. 19 pkt 5 ustawy o NSA. Sprawy, o których mowa w tym przepisie nie są sprawami cywilnoprawnymi ani karnoprawnymi, zaś brzmienie art. 8 wskazuje, że ingerencja organów władzy publicznej w życie rodzinne jest dopuszczalna jeśli jest to konieczne w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na konieczność ochrony bezpieczeństwa państwowego, bezpieczeństwa publicznego lub ochronę porządku (względy mające charakter prewencji ogólnej).

W ocenie autora niniejszej opinii art. 19 pkt 5 jest zgodny z art. 45 Konstytucji RP i nie jest niezgodny z art. 10 ust. 2 oraz art. 176 ust. 2 Konstytucji RP, a także nie jest niezgodny z art. art. 3 Konwencji o Prawach Dziecka oraz art. 6 i 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

*Sporządził: Wojciech Odrowąż-Sypniewski*